

Co zrobić, aby Polska stała się gospodarczym tygrysem Europy?

Alina Mika

Uniwersytet Edynburski (*University of Edinburgh*)

Wydział Nauk Ekonomicznych (*School of Economics*)

II rok studiów pierwszego stopnia: Ekonomia i Historia Gospodarcza
(*MA Economics and Economic History (Honours)*)

Jednolicie wzrastające PKB per capita oraz inne wskaźniki ekonomiczne ukazują, że życie statystycznego Polaka jest łatwiejsze niż było dziesięć lat temu. Według danych Banku Światowego średnie roczne tempo wzrostu PKB Polski wynosiło w tym czasie prawie 4%.¹ Jednak wciąż nasuwają się pytania czy wzrost mógłby być jeszcze wyższy, a rozwój jeszcze szybszy. Ten esej pokaże, że Polska ma potencjał na relatywnie wysokie noty wzrostu w oparciu o neoklasycystyczny model wzrostu Solowa. W głównej części tej pracy opisana zostanie niewykorzystana zdolność produkcyjna czynników produkcji: kapitału, ziemi i pracy oraz jej *realistyczne* rozwiązania.

Według badań Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, średnie tempo wzrostu PKB Polski w latach 2011-2060 wynosić będzie tylko 1,6%.² Dla porównania, przewidywane jest, że średnie tempo wzrostu Francji również będzie wynosiło 1,6%, Stanów Zjednoczonych – 2,1%, Niemiec – 2,1%.³ W świetle neoklasycystycznego modelu wzrostu Solowa noty Polski nie są satysfakcjonujące. Model Solowa mówi, że wzrost gospodarczy kraju z niższym kapitałem na pracownika będzie szybszy niż wzrost krajów z wyższym kapitałem na pracownika *ceteris paribus*.⁴ W teorii polska gospodarka (w założeniu punkt B w Rysunku 1) powinna rosnać szybciej niż rozwinięte gospodarki Europy Zachodniej (punkt C), ponieważ nachylenie funkcji w punkcie B jest większe. Fakt, iż przewidywania wzrostu Polski są relatywnie niskie znaczy, że Polskę cechuje niewykorzystany potencjał produkcyjny. Przykłady azjatyckich tygrysów, których rozwój utrzymywał się na poziomie wyższym niż 7%, dobrze ilustrują możliwości wysokiego wzrostu krajów mniej rozwiniętych. Według tego modelu Polska ma stosunkowo małe szanse na stanie się kolejnym tygrysem gospodarczym, gdyż gospodarka Polski w 2013 roku jest bardziej rozwinięta niż gospodarka Singapuru lub Tajwanu przed swoją transformacją (punkt A). Jednakże przy wykorzystaniu swojego potencjału produkcji, może stać się gospodarczym orłem, który będzie osiągał coraz wyższe noty wzrostu.

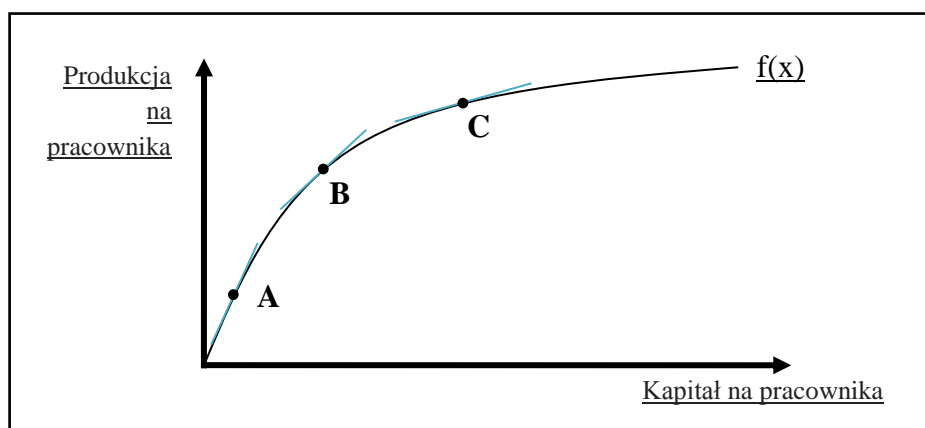
¹ Bank Światowy, *World dataBank: World Development Indicators*, <http://databank.worldbank.org/ddp/editReport?REQUEST_SOURCE=search&CNO=2&country=POL&series=&period=>>, Pobrano 18.02.2013.

² Asa Johansson, Yvan Guillemette, Fabrice Murtin, David Turner, Giuseppe Nicoletti, Christine de la Maisonneuve, Guillaume Bousquet, Francesca Spinelli (2012), *Looking to 2060: Long-term Global Growth Prospects. A Going for Growth Report*, OECD Publishing, <http://www.oecd-ilibrary.org/economics/looking-to-2060-long-term-global-growth-prospects_5k8zxpjsggf0-en>, Pobrano 18.02.2013, str. 31.

³ Ibid.

⁴ Gregory Mankiw (2009), *Macroeconomics*, New York, Worth Publishers, str. 189-193.

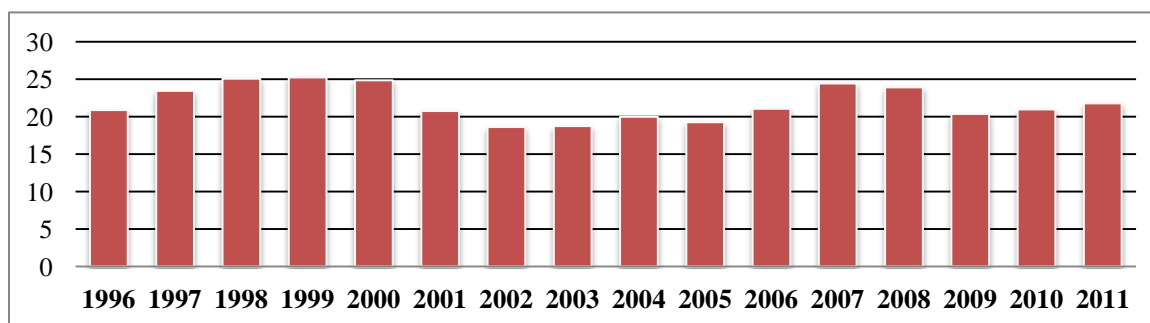
Rysunek 1: Model wzrostu Solowa. Źródło: własne.



I. Kapitał

Najważniejszą sprawą dla każdego rozwijającego się kraju są oczywiście inwestycje, podstawa długoterminowego wzrostu. Dane dotyczące inwestycji jako procentu PKB w Polsce nie są w pełni adekwatne do statusu Polski jako kraju rozwijającego się. Według danych Banku Światowego w 2011 roku noty Polski (21,8%) były niższe niż noty Singapuru (22,4%), nie mówiąc już o Singapurze w latach boomu (dla przykładu, średnia z lat osiemdziesiątych wynosiła tam około 40,9%). W ciągu ostatnich 15 lat najwyższy procent PKB zanotowany był w 1998 roku i wynosił niespełna 25,3%. Noty Polski są lekko wyższe niż średnia Unii Europejskiej (w 2010 średnia wyniosła 18,6%), lecz znacznie niższe niż średnia rozwijających się krajów Azji (42,1%) lub nawet rozwiniętych krajów Azji (26,2%). Znaczący spadek po roku 2008 pokazuje znaczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla naszej gospodarki. Wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce stopniowo wzrosła od tego czasu, lecz w 2011 sięgnęła tylko około 3% PKB.⁵ Ogółem statystyki te ukazują, że mimo statusu Polski jako kraju rozwijającego się, wartość inwestycji jest stosunkowo niska, co znaczy że możliwości gospodarki nie są w pełni wykorzystywane.

Wykres 1: Inwestycje jako % PKB w Polsce.⁶



⁵ Bank Światowy, *World dataBank: World Development Indicators*.

⁶ Międzynarodowy Fundusz Walutowy, *Econ Stats: World Economic Outlook*, <<http://www.econstats.com/weo/V014.htm>>, Pobrano 18.02.2013

Jest wiele czynników, które mogą wytłumaczyć relatywnie niski poziom inwestycji; do najważniejszych należą trudności w prowadzeniu działalności gospodarczej. Według *Ease of Doing Business Index* (z ang. Wskaźnik Łatwości Prowadzenia Interesów) opracowanego przez Bank Światowy, Polska plasuje się na 55 miejscu ze 185 ocenianych krajów.⁷ Ta pozycja jest zdecydowanie niższa niż pozycja rozwiniętych krajów Europy Zachodniej, jak również rozwijających się krajów takich jak Kolumbia, Rwanda czy Tunezja. Warto zaznaczyć, że Singapur i Hong Kong, należące do azjatyckich tygrysów, zajmują dwie pierwsze pozycje, a Korea Południowa zajmuje ósme miejsce. Na niską pozycję Polski składają się przede wszystkim podkategorie: łatwość rozpoczęcia biznesu,⁸ zdobycie pozwoleń na budowę⁹ i płacenie podatków,¹⁰ w których Polska zajmuje odpowiednio 124, 161 i 114 miejsce. Dla przykładu, założenie biznesu trwa w Polsce 32 dni, podczas gdy średnia krajów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OWGiR) wynosi tylko 12 dni.¹¹ Założenie biznesu liczone jako procent PKB per capita jest również znacznie bardziej kosztowne – wynosi 14,4% PKB per capita, podczas gdy średnia OWGiR wynosi tylko 4,5%.¹² Badania na ten temat są ogólnodostępne. Pozostaje więc przeprowadzenie odpowiednich reform i ułatwień, takich jak na przykład subwencje aby obniżyć koszty procedur geotechnicznych i geodezyjnych podczas starania się o pozwolenia na budowę.

Aby dokładniej zrozumieć te noty warto również zasięgnąć opinii przedsiębiorców, jak na przykład poprzez badania Business Centre Club i Instytutu GFK Polonia. Obok wysokich kosztów jako bariery w prowadzeniu biznesu, 63% z nich cytuje „nieprecyzyjne przepisy,”¹³ a 52% „niestabilne prawo.”¹⁴ Przytłaczająca liczba przedsiębiorców (86%) uważa, że instytucje rządowe i samorządowe nie podejmują odpowiednich działań w celu usunięcia tych barier. Niewątpliwie rząd stara się wprowadzić ciągłe ulepszenia, jednakże faktem jest, że przedsiębiorcy nie czują pomocy ze strony administracji. Aby upewnić się, że wprowadzane reformy są efektywne i aby zapewnić bezkolizyjne funkcjonowanie przedsiębiorstw potrzebna jest współpraca między sektorem prywatnym a publicznym. Reformy powinny być tworzone z przedsiębiorcami, gdyż to oni wiedzą najlepiej jakie

⁷ Bank Światowy, Międzynarodowa Korporacja Finansowa, *Ease of Doing Business In Poland* <<http://www.doingbusiness.org/data/exploreeconomies/poland#starting-a-business>>, Pobrano 18.02.2013.

⁸ W oryginale: *starting a business*

⁹ W oryginale: *dealing with construction permits*

¹⁰ W oryginale: *paying taxes*

¹¹ Bank Światowy, Międzynarodowa Korporacja Finansowa, *Ease of Doing Business In Poland*

¹² Ibid.

¹³ Barbara Sobańska (2011), *W Polsce trudno prowadzić biznes*, praca.gratka.pl, <<http://praca.gratka.pl/tresc/art/w-polsce-trudno-prowadzic-biznes-11157.html>>, Pobrano 18.02.2013.

¹⁴ Ibid.

problemy napotykają i w jaki sposób je rozwiązać. Takie reformy przyczyniłyby się do większej ilości inwestycji ze strony Polaków, jak również ze strony inwestorów zagranicznych. Polska już teraz jest uważana za dobre miejsce do Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych. Ernst and Young ocenia, że Polska jest drugim pod względem atrakcyjności miejscem do inwestowania w Europie.¹⁵ Pomimo tego 65% badanych firm międzynarodowych uważa, że największym problemem w prowadzeniu biznesu jest „niejasne prawo.”¹⁶ Zyskanie reputacji kraju przyjaznego inwestycjom dołączyłoby oliwy do ognia rozwoju Polski.

W krótkim terminie zachęcenie do inwestycji w postaci obniżenia podatku dochodowego od osób prawnych oraz wprowadzenie funduszy pomocowych dla inwestycji prawdopodobnie przyczyniłoby się do wzrostu inwestycji. Warto zaznaczyć, iż wysokość tego podatku w Polsce i tak jest niższa niż w większości krajów Europy Zachodniej. Jednakże takie działania nie mogą być substytutem do zapewniania odpowiedniego środowiska inwestorom. Dlatego w długim terminie usuwanie barier przez odpowiednie reformy byłoby bardziej korzystne dla Polski.

II. Ziemia

Dla ogólnego dobrobytu Polski ważne jest również gdzie powstaną nowe inwestycje. W *Wieloletnim Planie Finansowym Państwa 2010-2013* ujęta jest ważna kwestia „wsparcia rozwoju regionalnego kraju.”¹⁷ Powodem są rosnące różnice rozwojowe między zachodnią a wschodnią Polską i między większymi miastami a resztą kraju. Dla przykładu, w 2010 roku PKB per capita w województwie mazowieckim było ponad dwa razy wyższe niż w województwie podlaskim, lubelskim, czy podkarpackim.¹⁸ Podobnie w 2009 roku podregiony takie jak zielonogórski, opolski i kielecki wypracowały ponad 60% PKB województw do których należą.¹⁹ Geograficzne różnice w PKB są nieuniknione, jednakże ich wielkość powinna być zmniejszana poprzez stymulowanie wzrostu w mniej rozwiniętych regionach.

¹⁵ The Economist (5-11 styczeń 2013), Wolumin 406 Numer 8817, str.53

¹⁶ Barbara Sobańska (2011), *W Polsce trudno prowadzić biznes*, praca.gratka.pl,

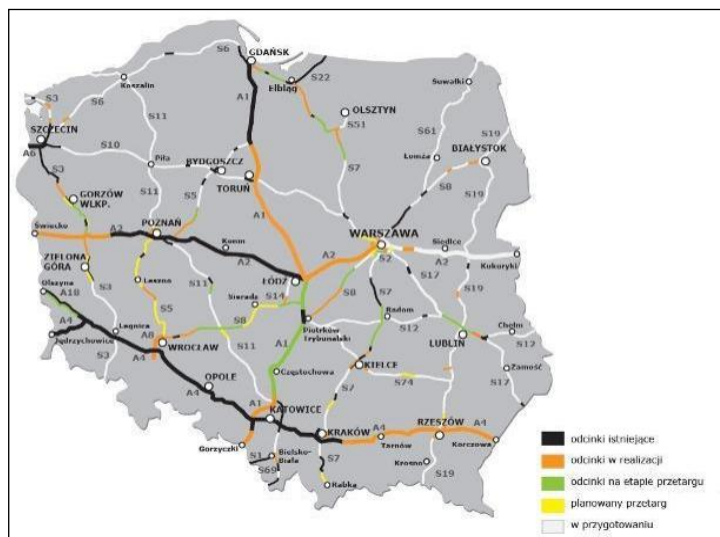
¹⁷ Rada Ministrów (2010), *Wieloletni Plan Finansowy Państwa 2010-2013*, Warszawa, <<http://bip.kprm.gov.pl/download.php?s=75&id=1159>>, Pobrano 18.02.2013, str. 9.

¹⁸ Główny Urząd Statystyczny (2011), *Polska w Liczbach*, Warszawa, <http://www.stat.gov.pl/prezydencja2/files/polska_w_liczbach.pdf>, Pobrano 18.02.2013, str. 3.

¹⁹ Ewa Kusideł, Karolina Lewandowska-Gwarda (2012), *Ekspertyza dotycząca projekcji PKB per capita (wg PPS) na poziomie województw (NUTS-2) oraz wybranych podregionów (NUTS-3) do 2020 roku wraz z analizą konsekwencji ewentualnych zmian klasyfikacji NUTS dla polityki spójności po 2020 roku, Boginia, PRIMUS*, <http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Ewaluacja_i_analzy/Krajowe_Obserwatorium_Terytorialne/Documents/ekspertyza_projekcja_PKB_per_capita_województwa_24072012.pdf>, Pobrano 18.02.2012, str. 6.

Aby przyciągnąć inwestycje do mniej rozwiniętych regionów Polski ważne są wyżej wspomniane reformy, jak również inwestycje w infrastrukturę tych rejonów. Patrząc na mapę autostrad i dróg ekspresowych wschód Polski prezentuje się niekorzystnie, gdyż wszystkie połączenia są wciąż „w przygotowaniu.”²⁰ Odpowiedź na szeroko reklamowane pytanie „Why didn't you invest in Eastern Poland?”²¹ (z ang. Dlaczego nie zainwestowałeś we wschodniej Polsce?) nasuwa się sama: do tych rejonów trudno dotrzeć, gdyż nie są one odpowiednio połączone z resztą kraju i ze swoimi wschodnimi sąsiadami. Oczywiście zrozumiałe jest, że z powodu Euro 2012 infrastrukturalne priorytety Polski skierowane były w inne regiony; godne uwagi są również zmiany, które zaszły w ostatnich kilku latach. Jednak fakt, że *Program Budowy Dróg Krajowych 2011-2015*²² nie uwzględnia ani jednego znaczącego przetargu tym rejonie pokazuje, że wschód Polski został pominięty w planach rozwoju. Biorąc pod uwagę przewidywane natężenie ruchu w tym rejonie ujęte w tym programie, jak również potencjał tego rozległego regionu, oczywistym jest fakt, że Polska mogłaby zyskać kolejną gałąź wzrostu. Ogółem, wschód Polski ma duży potencjał na ekstensywny wzrost; opisane inwestycje, bardziej niż reklamy, odniosłyby sukces w jego rozwoju.

Rysunek 2: „Stan realizacji sieci dróg ekspresowych i autostrad w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008-2012 – stan na 15 listopada 2010”²³



²⁰ Ministerstwo Infrastruktury (2011), *Program Budowy Dróg Krajowych na Lata 2011-2015*, Załącznik do uchwały Rady Ministrów Nr 10/2011, < <http://www.transport.gov.pl/files/0/1793723/Program20112015.pdf>>, Pobrano 18.02.2013, str. 12.

²¹ The Economist (5-11 styczeń 2013).

²² Ministerstwo Infrastruktury (2011), *Program Budowy Dróg Krajowych na Lata 2011-2015*, Załącznik do uchwały Rady Ministrów Nr 10/2011.

²³ Ibid.

III. Praca

Wiele wyzwań oczekuje Polską siłę roboczą; niski przyrost naturalny oraz starzejące się społeczeństwo są poważnymi zakłóceniami w przyszłym rozwoju Polski. Większa liczba zgonów niż urodzeń jest problemem w wielu krajach zachodniej Europy. Jednakże, biorąc pod uwagę relatywnie niższy stopień rozwinięcia gospodarki Polski, ten stan jest większym zagrożeniem dla jednostajnego rozwoju kraju nad Wisłą. Badania ukazują, że w roku 2050 liczba Polaków wynosić będzie tylko 33 miliony.²⁴ W szerszej perspektywie znaczyć to będzie, że Polska będzie jednym z „najszybciej wyludniających się krajów w Europie.”²⁵ Efektem niskiej liczby urodzeń, w połączeniu z postępem medycyny, jest starzejące się społeczeństwo. Obecnie, na jednego emeryta przypadają 4 osoby w wieku produkcyjnym; według badań Głównego Urzędu Statystycznego w 2030 roku, ta liczba zmniejszy się do alarmujących 2 osób.²⁶

Niemożliwym jest znalezienie szybkiego antidotum na problemy demograficzne. Chwiejąca się w ostatnich latach polityka prorodzinna Polski powinna zostać zastąpiona konkretnym, wybiegającym w przyszłość planem zachęty Polaków do zakładania większych rodzin. Program ten nie może się ograniczać do tak zwanego „becikowego,” lecz powinien dotyczyć źródeł niechęci Polaków do posiadania dzieci. Socjolog Anna Giza-Poleszczuk uważa, że jest to spowodowane obawami o znalezienie i utrzymanie pracy oraz chęcią dobrobytu; młodzi Polacy świadomie opóźniają decyzję o posiadaniu dzieci, aby nie zaprzestawać rozwoju swoich karier.²⁷ Badania na temat reformy systemu podatkowego, który byłby bardziej przyjazny rodzinie oraz zachęcanie pracodawców do zakładania przyzakładowych żłobków poprzez ulgi podatkowe lub dotacje mogłyby być częścią rozwiązania problemu. Pierwszy sposób podkreślany jest poprzez rzekomy sukces odniesiony we Francji gdzie „małżeństwo z dwójką dzieci [...], uzyskujące ten sam przychód, co singiel, zapłaci 5-krotnie niższy podatek,”²⁸ co do pewnego stopnia eliminuje obawy o stabilność finansową. Polski system niekoniecznie powinien opierać się na francuskim, jednakże

²⁴ Witold Gadomski (2012), *Demografia nas dopadnie*, Gazeta Wyborcza, <http://wyborcza.pl/1,76842,11382145,Demografia_nas_dopadnie.html>, Pobrano 18.02.2013.

²⁵ Ibid.

²⁶ Robert Lidke (2013), *Budżet państwa a starzejące się społeczeństwo*, Polskie Radio, Jedyńska, <<http://www.polskieradio.pl/7/968/Artykul/773222,Budzet-panstwa-a-starzejace-sie-spoleszenstwo->>>, Pobrano 18.02.2013

²⁷ Anna Bikont, Anna Giza-Poleszczuk (2007), *Pokolenie nadodpowiedzialnych*, Gazeta Wyborcza <<http://wyborcza.pl/1,82535,4293191.html>>, Pobrano 18.02.2013.

²⁸ Gazeta Prawna.pl (2011), *Raport „GDP” i PWC: Francja najmocniej wspiera rodziny z dzieckiem*, <http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/578730,francja_najmocniej_wspiera_rodziny_z_dzieckiem.html>, Pobrano 18.02.2013.

dokładniejsze badania na temat ulg dla rodzin z dziećmi mogłyby dowieść skuteczniejszych metod. Mniej nagłaśnianym sposobem na odmłodzenie polskiego społeczeństwa jest zmiana polityki imigracyjnej. Zaabsorbowana problemami emigracyjnymi Polska zapomniała o potencjale jaki tkwi w napływie mieszkańców z innych krajów. Imigranci spoza Unii Europejskiej stanowią tylko 0,1% populacji Polski; jest to znacząco mniej niż średnia unijna, która wynosi 4%. Statystycznie, większość imigrantów w Unii Europejskiej to młodzi ludzie w wieku produkcyjnym i rozrodczym.²⁹ W dłuższym okresie polityka otwartych granic mogłaby zaradzić polskim problemom demograficznym. Aczkolwiek w krótkim okresie Polska nie jest gotowa na falę imigrantów z powodu wciąż relatywnie wysokiego bezrobocia. Pełne wykorzystanie czynników produkcji opisanych w pierwszych dwóch częściach powinno obniżyć bezrobocie, jak również zachęcić imigrantów i polskich emigrantów do przyjazdu lub powrotu do kraju nad Wisłą.

Kluczową sprawą dla polskiej gospodarki jest kwestia dotycząca intensywnego rozwoju kapitału ludzkiego, czyli wykwalifikowanie siły roboczej, która potrafiłaby wziąć udział w ulepszaniu technologii światowej. Odsetek społeczeństwa z wyższą edukacją znacząco wzrósł w ostatnich dekadach, jednak równocześnie wzrosło bezrobocie wśród osób z wyższą edukacją.³⁰ W tym samym czasie wydatki państwa na edukację wyższą jako procent PKB w Polsce w 2008 roku (1%) plasowały się poniżej średniej OWGiR (1,3%).³¹ Jest to zaskakujące, biorąc pod uwagę fakt, że wyższa edukacja jest w Polsce w pełni opłacana przez państwo. Te wydatki jako procent PKB były wyższe w niektórych krajach, gdzie uczniowie są zobligowani płacić czesne, tak jak na przykład w Hiszpanii czy w Stanach Zjednoczonych. Procent wydatków na badania i rozwój jako procent PKB jest w Polsce znacząco niższy niż w innych krajach OWGiR.³² Te dane sugerują, że wydatki na rozwój i badania przypadające na jednego ucznia szkoły wyższej są zbyt niskie. Jest to potwierdzone faktem, że w Polsce łączna suma wydana na jednego studenta przez średni okres trwania nauki na wyższej uczelni wynosi połowę kwoty wydawanej średnio w krajach OWGiR, nawet biorąc pod uwagę dostosowanie tych kwot używając parytetu siły nabywczej.³³ Oznacza to, że przeciętni

²⁹ Guardian (2010), *Immigration to Europe: how many foreign citizens live in each country*, <<http://www.guardian.co.uk/news/datablog/2010/sep/07/immigration-europe-foreign-citizens>>, Pobrano 18.02.2013.

³⁰ Bank Światowy, *World dataBank: World Development Indicators*,

³¹ Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (2011), *Education at a Glance 2011. OECD indicators*, OECD Publishing, <<http://www.oecd.org/education/skills-beyond-school/48631582.pdf>>, Pobrano 18.02.2013, str. 218.

³² Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (2008), *Policy Brief: Regional Development in Poland*, Public Affairs Division, Public Affairs and Communications Directorate, <<http://www.oecd.org/poland/41674865.pdf>>, Pobrano 18.02.2013, str. 3.

³³ Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (2011), *Education at a Glance 2011*.

studenci polskich uczelni wyższych nie wykorzystują swojego potencjału, gdyż nie mają dostępu do innowacyjnych metod nauczania.

Związek pomiędzy edukacją i wzrostem jest wciąż niejasny. Ekonomiści nadal spierają się odnośnie korzyści wynikających z inwestowania w edukację w bogatszych krajach ze względu na prawo malejących przychodów.³⁴ Niezaprzeczalny natomiast jest związek pomiędzy inwestycjami w badania i rozwój, zwanymi R&D (*research and development.*) W obecnych czasach niełatwo jest wiedzieć w którą gałąź przemysłu należy zainwestować, gdyż ciężko ocenić, w którym kierunku będzie posuwała się technika i jakie będzie istniało zapotrzebowanie na rynku w nadchodzących dekadach. Dlatego właśnie ważne są inwestycje w odkrywanie nowych technologii w dziedzinach nie tylko takich jak informatyka, lecz również zrównoważona energia, transport, czy medycyna. Polska powinna zacząć brać udział w kreowaniu technologii przyszłości, a nie tylko w czerpaniu z ich możliwości.

Aby te plany mogły stać się rzeczywistością potrzebne są oczywiście odpowiednie zasoby finansowe polskich uczelni i rządu. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się wprowadzenie opłat za naukę na wyższych uczelniach. Opłaty te nie mogą decydować o tym, czy młodych ludzi będzie stać na kontynuowanie nauki, czy nie, gdyż to wiązało by się ze wzrostem w nierównościach społecznych. Dlatego opłaty te powinny być bardzo niskie lub uzależnione od dochodu na członka rodziny. Do tego powinien zostać wprowadzony bogaty system stypendialny dla najzdolniejszych, jak również dla najbardziej potrzebujących studentów. Dotacje powinny również płynąć w stronę studentów planujących studiować kierunki, które z gospodarczego punktu widzenia przyniosą Polsce największe korzyści. Jeśli chodzi o wielkość tych opłat ważne są dokładne badania opinii publicznej, aby popyt na edukację wyższą nie spadł znacząco. Tak stało się w Wielkiej Brytanii po podwyżce opłat za czesne w wysokości około £6,000 począwszy od 2011 roku.³⁵ Najważniejszym celem przy wprowadzeniu opłat nie byłoby zmniejszenie wydatków na edukację przez rząd, gdyż państwo powinno wspierać R&D poprzez dofinansowywanie szkół wyższych. Głównym celem byłoby wprowadzenie konkurencji, która to zachęciłaby uczelnie do innowacyjności i zapewnienia najlepszych możliwych usług. Sam fakt płatności oznaczałby, że uczelnie musiałyby zapewnić pewien standard nauczania oraz ulepszać jakość swych programów.

³⁴ O argumentach obu stron można przeczytać w M. Bills i P.J. Klenow (2000), *'Does schooling cause growth?'*, *American Economic Review*, 90, str. 1160-83. oraz w B. Sienesi and J. van Reemen (2000), *The Returns to Education: a Review of the Macro-Economic Literature*, London: LSE Research

³⁵ Jack Grove (2012), *Decline and fall: UCAS confirms big drop In applications*, *Times Higher Education*, <<http://www.timeshighereducation.co.uk/story.asp?storycode=420520>>, Pobrano 18.02.2013.

Poprzez zasady wolnego rynku uczelnie, które nie spełniałyby pewnych norm musiałyby zakończyć działalność. W dodatku, korzystający z usług szkół wyższych studenci mogliby brać bardziej aktywny udział w kreowaniu jej, poprzez formularze ewaluacyjne, spotkania z profesorami w celu usprawnienia przebiegu poszczególnych zajęć, itd. Takie zmiany okazałyby się korzystne dla przyszłości polskiej gospodarki. Po pierwsze, uczelnie miałyby więcej funduszy i motywacji aby inwestować w innowacyjność, co powinno przynieść rozwój w wielu dziedzinach nauki. Po drugie, studenci byłiby dodatkowo zmotywowani do osiągania dobrych wyników, gdyż w naturze ludzkiej leży większa troska o dobra prywatne, niż publiczne.

Reasumując, aby polska gospodarka osiągała wysokie noty wzrostu, musi zostać położony nacisk na wykorzystywanie potencjału czynników produkcji – kapitału, ziemi i pracy. Ten esej wskazał kilka aspektów każdego z tych czynników, aby ukazać, że przyszły rozwój Polski nie jest kwestią pojedynczych sfer gospodarki, lecz jest zależny od ogólnego kierunku rozwoju. Zwrócono większą uwagę na rolę inwestycji: jak zwiększyć ich ilość, gdzie inwestować i w co inwestować. Oczywiście wyzwaniem jest znalezienie funduszy w celu sfinansowania opisanych inwestycji oraz badania nad efektywnością potencjalnych reform. Jednakże biorąc pod uwagę korzyści z członkostwa Polski w Unii Europejskiej, kluczową sprawą będzie odpowiednie wykorzystanie posiadanych funduszy. Mając wsparcie sprzyjających prądów europejskich, polski orzeł morze wykorzystać prawdziwą siłę swoich skrzydeł i stopniowo, lecz stabilnie będzie wzbijać się coraz wyżej na szczyty rozwoju postępu.

Bibliografia:

- Bank Światowy, *World dataBank: World Development Indicators*, <http://databank.worldbank.org/ddp/editReport?REQUEST_SOURCE=search&CNO=2&country=POL&series=&period=>>, Pobrano 18.02.2013.
- Bank Światowy, Międzynarodowa Korporacja Finansowa, *Ease of Doing Business In Poland* <<http://www.doingbusiness.org/data/exploreeconomies/poland#starting-a-business>>, Pobrano 18.02.2013.
- Anna Bikont, Anna Giza-Poleszczuk (2007), *Pokolenie nadodpowiedzialnych*, Gazeta Wyborcza <<http://wyborcza.pl/1,82535,4293191.html>>, Pobrano 18.02.2013.
- M. Bills i P.J. Klenow (2000), *'Does schooling cause growth?'*, American Economic Review, 90, str. 1160-83
- Witold Gadomski (2012), *Demografia nas dopadnie*, Gazeta Wyborcza, <http://wyborcza.pl/1,76842,11382145,Demografia_nas_dopadnie.html>, Pobrano 18.02.2013.
- Gazeta Prawna.pl (2011), *Raport „GDP” i PWC: Francja najmocniej wspiera rodziny z dzieckiem*, <http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/578730,francja_najmocniej_wspiera_rodziny_z_dzieckiem.html>, Pobrano 18.02.2013.
- Główny Urząd Statystyczny (2011), *Polska w Liczbach*, Warszawa, <http://www.stat.gov.pl/prezydencja2/files/polska_w_liczbach.pdf>, Pobrano 18.02.2013.
- Guardian (2010), *Immigration to Europe: how many foreign citizens live in each country*, <<http://www.guardian.co.uk/news/datablog/2010/sep/07/immigration-europe-foreign-citizens>>, Pobrano 18.02.2013.
- Jack Grove (2012), *Decline and fall: UCAS confirms big drop In applications*, Times Higher Education, <<http://www.timeshighereducation.co.uk/story.asp?storycode=420520>>, Pobrano 18.02.2013.
- Asa Johansson, Yvan Guillemette, Fabrice Murtin, David Turner, Giuseppe Nicoletti, Christine de la Maisonneuve, Guillaume Bousquet, Francesca Spinelli (2012), *Looking to 2060: Long-term Global Growth Prospects. A Going for Growth Report*, OECD Publishing, <http://www.oecd-ilibrary.org/economics/looking-to-2060-long-term-global-growth-prospects_5k8zxpjsggf0-en>, Pobrano 18.02.2013.
- Ewa Kusideł, Karolina Lewandowska-Gwarda (2012), *Ekspertyza dotycząca projekcji PKB per capita (wg PPS) na poziomie województw (NUTS-2) oraz wybranych podregionów (NUTS-3) do 2020 roku wraz z analizą konsekwencji ewentualnych zmian klasyfikacji NUTS dla polityki spójności po 2020 roku, Boginia, PRIMUS*, <http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Ewaluacja_i_analazy/Krajowe_Obserwatorium_Terytorialne/Documents/ekspertyza_projekcja_PKB_per_capita_województwa_24072012.pdf>, Pobrano 18.02.2012.
- Robert Lidke (2013), *Budżet państwa a starzejące się społeczeństwo*, Polskie Radio, Jedyńka, <<http://www.polskieradio.pl/7/968/Artykul/773222,Budzet-panstwa-a-starzejace-sie-spoleszczenstwo->>>, Pobrano 18.02.2013.
- Gregory Mankiw (2009), *Macroeconomics*, New York, Worth Publishers, str. 189-193.
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Econ Stats: *World Economic Outlook*, <<http://www.econstats.com/weo/V014.htm>>, Pobrano 18.02.2013
- Ministerstwo Infrastruktury (2011), *Program Budowy Dróg Krajowych na Lata 2011-2015*, Załącznik do uchwały Rady Ministrów Nr 10/2011, <<http://www.transport.gov.pl/files/0/1793723/Program20112015.pdf>>, Pobrano 18.02.2013.
- Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (2011), *Education at a Glance 2011. OECD indicators*, OECD Publishing, <<http://www.oecd.org/education/skills-beyond-school/48631582.pdf>>, Pobrano 18.02.2013.
- Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (2008), *Policy Brief: Regional Development in Poland*, Public Affairs Division, Public Affairs and Communications Directorate, <<http://www.oecd.org/poland/41674865.pdf>>, Pobrano 18.02.2013, str. 3.
- Rada Ministrów (2010), *Wieloletni Plan Finansowy Państwa 2010-2013*, Warszawa, <<http://bip.kprm.gov.pl/download.php?s=75&id=1159>>, Pobrano 18.02.2013.
- B. Sienesi and J. van Reemen (2000), *The Returns to Education: a Review of the Macro-Economic Literature*, London: LSE Research
- Barbara Sobańska (2011), *W Polsce trudno prowadzić biznes*, praca.gratka.pl, <<http://praca.gratka.pl/tresc/art/w-polsce-trudno-prowadzic-biznes-11157.html>>, Pobrano 18.02.2013.
- The Economist (5-11 styczeń 2013), Wolumin 406 Numer 8817.